

# WSPOMNIENIE - KU PAMIĘCI TYCH, KTÓRZY ODESZLI

*Ktoś tutaj był i był, a potem nagle zniknął i uporczywie go nie ma...* (Wisława Szymborska)

„Na odejście bliskich nie można się przygotować. Śmierć zawsze jest nie na miejscu i zawsze nie w porę - za szybko, za rano, za nagle. Dopada po pracy, przed kąpielą, po obiedzie. Przychodzi w czwartek, a przecież mogłaby w sobotę. Nie pyta, nie uprzedza, nie dyskutuje. Przychodzi i zostawia ból. Ból, który ukoić mogą tylko wspomnienia...” (autor nieznany), zatem wspomnijmy...

## **Monika WALUŚKIEWICZ (1962-2021)**

Pani Monika Waluśkiewicz urodziła się 04.05.1962 roku. W 1983 roku uzyskała tytuł pracownika socjalnego kończąc Medyczne Studium Zawodowe w Katowicach. W czerwcu 2003 roku uzyskała tytuł licencjata na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach na kierunku socjologia w zakresie praca socjalna, a w maju 2005 roku tytuł magistra na kierunku socjologia w zakresie zarządzania pracą socjalną. W lutym 2010 roku ukończyła studia podyplomowe na Uniwersytecie Śląskim w zakresie Zarządzania Zasobami Ludzkimi.



Od początku kariery zawodowej związana była z pomocą społeczną, wykonując zawód pracownika socjalnego m.in. w Środowiskowym Domu Samopomocy dla Osób z Zaburzeniami Zdrowia Psychicznego oraz w Gospodarstwie Pomocniczym „Centrum Usług Socjalnych”. Od 01.07.2000 roku była zatrudniona na stanowisku pracownika socjalnego w Ośrodku Pomocy Społecznej w Chorzowie, a od 01.04.2004 roku na stanowisku kierownika Działu Świadczeń Rodzinnych i Świadczeń z Funduszu Alimentacyjnego. Należy podkreślić, że Pani Monika była współtwórcą tegoż działu, który dzięki jej charyzmie zyskał opinię najbardziej zgranego. Kierowała Działem Świadczeń Rodzinnych i Świadczeń z Funduszu Alimentacyjnego przez ponad 13 lat, stając naprzeciw wielu wyzaniom oraz

podejmując się realizacji nowych zadań. W okresie zatrudnienia uczestniczyła w wielu kursach i szkoleniach z zakresu świadczeń rodzinnych, funduszu alimentacyjnego, pomocy społecznej itp., aby dzięki zdobytej wiedzy jak najlepiej wykonywać pracę na powierzonym Jej stanowisku.

Pani Monika była osobą życzliwą, zawsze chętną do pomocy drugiemu człowiekowi. Pomimo natłoku zadań zawodowych zawsze znalazła chwilę, aby zamienić kilka słów ze współpracownikami, niekiedy na tematy zawodowe. Zmarła 16.05.2021 roku w wieku 59 lat. Odejście Pani Moniki poruszyło nasze serca.

## **Monika – mama i babcia we wspomnieniach córki Ani...**

*Pamiętam sukienkę mamy gdy byliśmy dziećmi, huśtała nas między kolanami, śpiewała kotysanki i miliony razy opowiadała bajkę o Szewczyku. Ocierała łzy, leczyła smutki, pomagała i była zawsze. Pokazała nam jak spełniać marzenia. Uczyla dobroci, życzliwości i empatii. Miała cele i innych namawiała, aby też je sobie stawiali. Ukończyła studia z dziesiątkami ściąg, których nie użyła zawsze zostawiając je w domu. Prawo jazdy zdała gdy padał pierwszy raz tamtego roku śnieg, wszyscy się bali tylko nie mama - dziś albo wcale - pamiętam radość i podskoki. Uwielbiała zwiedzać, często mówiła o podróżach ze swoich lat młodości. Wymarzona podróż na Maderę - spełniona. Uwielbiała czytać i oglądać seriale gdy tylko miała wolna chwila, wylapywała błędy literowe wydawnictwa mówiąc jak to czytać. Często powtarzała, że oboje z tatą są na rencie, a czasu tak mało - śmiała się, że to jakiś spisek zegarków. Ukochana Babcia, gdyby nie ona tak*

wiele ominęłoby nas rodziców. Zawsze powtarzała, że miłość "dziadostwa" jest inna. Notowała śmieszne słowa i wesołe opowieści swoich wnuków. Robiła zdjęcia i filmy żeby zasypać nam nimi messenger. Nigdy nikogo nie zostawiła bez pomocy, gdy nie mogła sama miała wielu dobrych ludzi wokół. Ciężko dzisiaj zebrać logicznie i w całość wszystkie lata, które Mamuś pozostawiła we wspomnieniach dla nas i w swoich bliskich. Dziękujemy za słowa otuchy, które otrzymaliśmy. **Nie mówimy żegnaj a do zobaczenia...**

---

### **Anna GOŁDA (1960-2020)**

Pani Anna Gołda urodziła się 26.10.1960 roku. Dyplom pracownika socjalnego zdobyła w 1982 roku w Policealnym Studium Medycznym na Wydziale Pracowników Socjalnych. W tym samym roku została zatrudniona w charakterze pracownika socjalnego w Zespole Opieki Zdrowotnej w Chorzowie przy ul. Rostka 2, gdzie pracowała do chwili przeniesienia służbowego w 1991 roku - tym samym rozpoczynając pracę w Ośrodku Pomocy Społecznej w Chorzowie.

Pani Ania zakończyła pracę w grudniu 2015 roku po 33 latach pracy na stanowisku pracownika socjalnego. Cechowała ją duża wrażliwość na problemy klientów Ośrodka, pracowała m.in. z osobami uzależnionymi od alkoholu i z rodzinami wielodzietnymi. Zawsze starała się znaleźć pozytywne cechy w drugim człowieku, nawiązywała dobry kontakt ze swoimi klientami, była dla nich życzliwa i chętna do pomocy.

Pani Ania jako koleżanka dała się poznać jako osoba bardzo wesoła, pozytywnie nastawiona do świata, scalająca załogę. Zawsze chętna do pomocy młodym, mniej doświadczonym pracownikom. Nie było dla niej rzeczy niemożliwych do zrobienia. Zmarła 10.11.2020 roku. Jej przedwczesna śmierć była szokiem zarówno dla współpracowników jak i klientów Ośrodka Pomocy Społecznej, którzy do dziś spotkani w terenie zawsze dobrze wspominają „swojego pracownika socjalnego”.

---

### **Kazimiera KROGULEWSKA (1945-2021)**

Pani Kazimiera Krogulewska urodziła się 09.08.1945 roku. Pracę zawodową rozpoczęła w 1982 roku w Zespole Opieki Zdrowotnej, gdzie wówczas byli zatrudniani pracownicy socjalni. Po wejściu pierwszej ustawy o pomocy społecznej w 1990 roku, kiedy zmianom uległo zatrudnianie pracowników socjalnych Pani Kazimiera została pracownikiem Ośrodka Pomocy Społecznej w Chorzowie. Wykonywała swoje obowiązki zawodowe w dzielnicy Chorzów Stary i Klimzowiec. W swojej pracy zajmowała się niesieniem pomocy osobom potrzebującym, głównie starszym i niepełnosprawnym, a także rodzinom z dziećmi, w których występowały problemy z nadużywaniem alkoholu. Jako pracownik socjalny wykonywała swoją pracę w czasie trwania transformacji ustrojowej. Związane to było między innymi z koniecznością podnoszenia kwalifikacji zawodowych. W dniu 24.06.1996 roku ukończyła Policealną Szkołę Pracowników Służb Społecznych w Katowicach. Zmarła 12.08.2021 roku pozostając w pamięci współpracowników jako osoba uczynna, życzliwa i niosąca pomoc potrzebującym.

**Śpieszmy się kochać ludzi - tak szybko odchodzą... potem cisza normalna więc całkiem nieznośna...**  
to po wielokroć powtarzane i jakże aktualnie dziś słowa ks. J. Twardowskiego